

Afera z „Facebookiem” w Wielkiej Brytanii

21 marca 2018

Właściciel największego portalu społecznościowego świata, Mark Zuckerberg został wezwany przed brytyjski parlament w sprawie wykorzystania danych użytkowników przez brytyjską firmę doradczą Cambridge Analytica.

Firma doradcza Cambridge Analytica jest oskarżana o bezprawne wykorzystywanie 50 mln kont na „Facebooku”, które miały być wykorzystywane między innymi w kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych. Sprawa została ujawniona przez media brytyjskie i amerykańskie, które wspólnie prowadziły dziennikarskie śledztwo.

Wszystko zaczęło się od niewinnie wyglądającego psychotestu stworzonego przez naukowca z Cambridge – Aleksandra Kogana. Za udział w teście „thisisyourdigitallife” użytkownicy otrzymali niewielkie wynagrodzenie, a aplikacja zbierała ich dane. Jednak okazało się, że zbierała ona również dane znajomych osób, które wzięły udział w teście – bez pytania ich o zgodę. Niewiele później firma Cambridge Analytica nabyła potężną bazę 50 mln kont na „Facebooku”. Z kolei z brytyjską firmą doradczą związany jest Steve Benton, który w 2016 roku był doradcą Donalda Trumpa.

Christopher Wylie, który pracował dla Cambridge Analytica twierdzi, że test zebrał dane zaledwie 270 tys. osób, ale zakupiona od firmy Global Science Research baza zawierała dane aż 50 mln użytkowników Facebooka. Według Wyliego nielegalnie zgromadzone dane zostały wykorzystane do spersonalizowania przekazu w kampanii wyborczej Donalda Trumpa.

„Wykorzystaliśmy „Facebooka by” zbierać miliony profili. Budowaliśmy modele by wykorzystać to co wiemy o nich i wziąć na cel ich prywatne demony. Cała kampania została na tym

zbudowana” – powiedział Wylie.

Po ujawnieniu afery w internecie rozpoczęła się kampania #DeleteFacebook, która wzywa do kasowania swoich kont na największym społecznościowym portalu świata. Szef Facebooka natomiast nie odniósł się do oskarżeń w kierunku jego firmy.

Oficjalny komunikat „Facebooka” głosił: „Jeśli te dane istnieją dalej, byłoby to ogromne pogwałcenie polityki „Facebooka” i niedopuszczalne złamanie zaufania i zobowiązań grup”.

Chodzi dokładnie o bazę nielegalnie zebranych danych przez psychotest „thisisyourdigitallife”, które miały zostać wykasowane, ale nie wiadomo czy zostało to wykonane.

Sprawą zainteresował się brytyjski parlament. Daniel Collins, przewodniczący komitetu ds. kultury i mediów wysłał do Marka Zuckerberga list wzywający go do złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Sprawa jest na tyle poważna, że zainteresowały się nią służby brytyjskie i amerykańskie. Także brytyjska firma Cambridge Analytica znalazła się w ogniu krytyki po tym jak brytyjska stacja telewizyjna Channel 4 News wyemitowała potajemnie nagrany materiał, na którym dziennikarz telewizji rozmawia z czołowymi osobami w firmie.

Prezes firmy, Aleksander Nix opowiadał o metodach, które ma do zaproponowania jego firma. Wśród nich było między innymi zastraszanie politycznych rywali, publikowanie fałszywych wiadomości o nich, a nawet zastawianie na nich pułapek – np. prostytutek – wszystko w celu kompromitacji przeciwnika. Co więcej, w kolejnych nagraniach opublikowanych przez brytyjską telewizję Nix opowiadał o jej zaangażowaniu w kampanię prezydencką w USA.

„My zrobiliśmy całe przygotowanie, wszystkie dane, całą analizę, całe przygotowanie pod kątem określonego wyborcy, całą kampanię cyfrową i telewizyjną” – twierdził Nix.

Źródło: PolishExpress.co.uk